

Agnieszka Wesołowska

Transcendentalna *epoché* a problem przemiany Ja

Słowa kluczowe: fenomenologia, transcendentalna *epoché*, „Ja”, subiektywność transcendentalna, etyka

W *Erste Philosophie* Husserl koncentruje swe rozważania na problemie filozofii pierwszej, to znaczy takiej filozofii, która wychodząc od tego, co źródłowe, umożliwić ma radykalną, bezstronną i niezawisłą refleksję nad tym, co ukazuje się jako dane. Istotnym zamierzeniem twórcy fenomenologii odnośnie do projektowanej przezeń filozofii jest poddanie tego, co powszechnie samozrozumiałe, systematycznej, radykalnej krytyce i refleksji. Możliwość przewyciężenia naturalno-obiektywnych przeświadczeń prowadzącą do odsłonięcia tego, co pierwsze, z czego czerpie sens wszystko, co bezpośrednio dane, Husserl określa mianem redukcji fenomenologicznej. Przewyciężenie to, powodujące przejście od postawy naturalnej do nastawienia względem niej jeszcze bardziej pierwotnego w znaczeniu genetycznym (czyli nastawienia transcendentanego), ujawnia zakryty dotąd transcendentalny aspekt Ja. Uznając prymat Ja nad pozostałymi dziedzinami bytu, Husserl rehabilituje wartość subiektywności jako sfery transcendentalnej. Okazuje się, że z transcendentalnego punktu widzenia *epoché* odsłaniająca to, co w postawie naturalnej zakryte, to znaczy *ego cogito*, jest czymś znacznie więcej aniżeli zmianą nastawienia.

Fenomenologia jako projekt badawczy

Na kartach nieukończonego *Kryzysu nauk europejskich...* Husserl nadaje fenomenologii charakter problemowego projektu filozoficznego, wypełniającego się nieustannie dzięki podejmowanej wciąż od początku pracy myślenia, projektu odsłaniającego kolejne — nieujawnione dotąd — obszary doświadczenia. Sam Husserl pisze, że fenomenologia „nie ma żadnej z góry ustalonej logiki i metodologii, a swoją metodę i nawet autentyczny sens swoich dokonań może uzyskać tylko przez ciągle nowy namysł nad sobą. Jej przeznaczeniem jest (co oczywiście później staje się zrozumiałe jako z istoty konieczne) ciągle napotykanie paradoksów, które pochodzą z nie poddanych jeszcze badaniu, a nawet niezauważonych horyzontów i które ujawniają się początkowo w tym, co niezrozumiałe”¹. Filozofia fenomenologiczna, w której prawda przyjmowana jest jako nieskończona idea regulatywna, realizuje się jako zdeponowana w myśleniu możliwość jego pogłębiania (nieskończona praca), polegająca na ujawnianiu oraz systematycznej analizie dotychczas nieuświadamianych horyzontów, a mająca na celu doprowadzenie do ich zrozumiałości. Według Husserla „charakterystyczną cechą zapoczątkowanej filozofii fenomenologiczno-transcendentalnego radykalizmu stanowi to, że jak powiedzieliśmy, inaczej niż filozofia obiektywna, zamiast z góry mieć gotową podstawę tego, co samo przez się zrozumiałe, wyklucza zasadniczo podstawę podobnego (czy także innego) sensu. Musi ona zatem zaczynać początkowo bez podstawy”². Jedynie taka filozofia, to znaczy pozbawiona wszelkich założeń i dogmatycznych supozycji, pretenduje do miana filozofii stanowiącej możliwość siebie samej. Fenomenologia „uzyskuje możliwość stworzenia sobie podstawy własnymi siłami, wtedy mianowicie, gdy w źródłowym namysle nad sobą zawładnie naiwnym światem przemienionym w fenomen lub w uniwersum fenomenów”³. Jedynie taka filozofia może być rozumiana jako nieskończona praca badawcza, nieustanny namysł nad sobą. Nieunikający aporii

¹ E. Husserl: *Die Krisis der europäischen Wissenschaften und die Transzendente Phänomenologie*. Mit ergänzenden Texten hrsg. von W. Biemel. In: Husserliana — Edmund Husserl: *Gesammelte Werke*. Bd. 6. Den Haag 1954, s. 185. Cyt. za polskim przekładem fragmentów *Kryzysu...* — E. Husserl: *Wybór pism*. Przeł. S. Walczewska. W: K. Świącicka: *Husserl*. Warszawa 2005, s. 273.

² Ibidem, s. 185. Cyt. za polskim przekładem fragmentów *Kryzysu...* — E. Husserl: *Wybór pism...*, s. 273.

³ Zob. Ibidem.

sposób podejmowania zagadnień przesądza o nieskończonym charakterze badań fenomenologicznych, a ponadto o problemowym, otwartym kształcie projektowanej filozofii. W świetle takiego ujęcia fenomenologia znajdująca sama w sobie możliwość otwierania własnych horyzontów na nieskończenie nowe obszary sensu, okazuje się infinitycznym projektem badawczym, pracą myślenia dokonującą się zawsze jedynie w nieskończonym horyzoncie. W ten sposób pojmowana, stanowi fenomenologia swego rodzaju nieskończona, wiodącą ideę filozoficzną, problemowy strumień myślenia. Filozofia fenomenologiczna podejmowana jako myślenie jest — jak pisał Lyotard — problemem, ciągłym powstawaniem, nieustannym przepływem⁴. Historyczny rozwój samej fenomenologii stanowi potwierdzenie takiego ujęcia filozofii. Problemowy rozwój fenomenologii Husserla ujawnia ruch przewartościowań: motywu dogmatycznego na rzecz motywu krytycznego i odwrotnie⁵. Charakteryzując w *Ideach II* znaczenie transcendentalnej *epoché*, Husserl pisze: „Zmiana nastawienia nie znaczy nic innego jak: tematyczne przejście od jednego kierunku ujmowania do innego, którym odpowiadają korelatywnie różne przedmioty”⁶. W pracy tej twórca fenomenologii wyjaśnia *explicite* istotne znaczenie redukcji fenomenologicznej następująco: „[...] tym, co wyzwalające w tej niewątpliwie prawomocnej (*gültig*) fundamentalnej metodzie najbardziej pierwotnego określania sensu, jest to, że wyswobadza nas ona od ograniczeń sensu [płynących z] naturalnego nasta-

⁴ Zob. J.- F. Lyotard: *Fenomenologia*. Przeł. J. Migasiński. Warszawa 2000, s. 5.

⁵ W ramach proponowanego w niniejszym opracowaniu ujęcia filozofii Husserla przyjmuje się, że rozróżnienie motywu krytycznego i motywu dogmatycznego ma jedynie charakter porządkujący i służy zaakcentowaniu problemowego charakteru fenomenologii. Rozwój myśli Husserla można przedstawić jako ewoluującą architekturę problemową. Wypracowując początkową postać fenomenologii, Husserl podejmuje podstawowe zagadnienia należące do problematyki teorii poznania. Teoriopoznawcza problematyka fenomenologii związana jest z rozwijaniem przez Husserla motywem dogmatycznym. Należy przy tym pamiętać, że zasadniczo dogmatyczny charakter fenomenologii w jej początkowej (wczesnej) fazie nie jest jednak pozbawiony inklinacji krytycznych. Przekształcaniu się filozofii Husserla w postać fenomenologii transcendentalnej towarzyszy wszak tendencja krytyczna. Uproszczone ujęcie problemowej architektury fenomenologii ma na celu wyeksponowanie rozwoju filozofii Husserla będącej rezultatem dialektycznego ruchu przewartościowań: motywu dogmatycznego i motywu krytycznego, który w odniesieniu do odsłanianych przez Husserla horyzontów badań przybiera postać nieskończonego projektu. Ze względu na swój infinityczny charakter fenomenologia odsłania wciąż nowe możliwości problemowe.

⁶ E. Husserl: *Idee czystej fenomenologii i fenomenologicznej filozofii*. Księga druga. Przeł. D. Gierulanka. Warszawa 1974, s. 297. (Dalej cyt. jako *Idee II*).

wienia jako też każdego nastawienia relatywnego. Człowiek zajmujący postawę naturalną (*der natürliche Mensch*), w szczególności badacz-przyrodnik, nie zauważa tych ograniczeń, nie zauważa, że wszystkie jego wyniki są zaopatrzone pewnym wskaźnikiem, który jest oznaką ich relatywnego jedynie sensu. Nie zauważa, że naturalne nastawienie nie jest jedynym możliwym, że dopuszcza skierowanie spojrzenia, dzięki którym uwydatnia się absolutna konstytuująca przyrodę świadomość, w stosunku do której wszelka przyroda musi być relatywna na mocy z istoty płynącej odpowiedzialności (*Wessenskorrelation*) pomiędzy tym, co konstytuujące, a tym, co konstytuowane⁷. *Epoché* jest w rozumieniu Husserla aktem oczyszczenia spojrzenia z tego, co relatywno-naturalne, możliwością wyzwolenia podmiotu z ograniczeń sensu oraz z relatywizmu będącego konsekwencją uprzednio zajmowanej postawy światowej. Uchylenie przeświadczenia o istnieniu świata, dokonane w ramach redukcji, powoduje refleksyjną modyfikację doświadczenia spełnianego w sposób nieuświadomiany przez podmiot w nastawieniu naturalnym. „Zmodyfikowane w ten sposób, transcendentale doświadczenie — pisze w *Medytacjach kartezjańskich*... Husserl — polega tedy na tym, że [pozostając w jego obrębie] przypatrujemy się danemu transcendentale zredukowanemu *cogito* i opisujemy je, nie dokonując przy tym jednak, jako spełniające akt refleksji podmioty, naturalnego uznania w bycie (*Seinssetzung*), które zawarte jest w realizującym się pierwotnie wprost spostrzeżeniu lub innym *cogito*, uznania w bycie, którego zanurzające się wprost w ten świat Ja rzeczywiście [przedtem] dokonało. Tym samym jednak, na miejscu przeżycia wyjściowego pojawia się przeżycie istotowo odmienne; o tyle wolno nam więc powiedzieć, że refleksja zmienia pierwotnie przeżycie. [...] Właśnie na tej drodze możliwa staje się ta wszelka, przede wszystkim opisowa, wiedza doświadczeniowa (*Erfahrungswissen*), której zawdzięczamy wszelką dającą się pomyśleć znajomość i poznanie naszego życia intencjonalnego. To samo powiedzieć można również o refleksji transcendentalfenomenologicznej”⁸. Dopiero radykalna *epoché*, ujmująca w nawias przekonanie o istnieniu świata, odsłania świadomość transcendentálną jako absolutną sferę bytową. Dzięki redukcji staje się możliwe, po pierwsze, odsłonięcie samego fenomenologicznego *residuum*, to znaczy życia transcendentálnej świadomości nieskażonej światowymi apercpcjami; po drugie, tematyzacja naszej świadomości.

⁷ E. Husserl: *Idee II*, s. 254—255.

⁸ E. Husserl: *Medytacje kartezjańskie z dodaniem uwag krytycznych Romana Ingardena*. Przeł. A. Wajsb. Warszawa 1982, s. 49.

Według Husserla, właśnie w subiektywności transcendentalnej konstryuuje się transcendencja i wszelki sens. Świat jest, zdaniem twórcy fenomenologii, „twarem własnego życia, który się w nim samym dokonał”⁹. Tak więc, o ile świat naturalny istnieje w ruchu stałej względności obowiązywania, o tyle tym, co stanowi *residuum* fenomenologicznej redukcji, jest świadomość transcendentalna. „Konsekwentna realizacja redukcji fenomenologicznej — pisze Husserl — pozostawia nam po stronie noetycznej otwartą nieskończoną dziedzinę czystego życia świadomości, a po stronie jego noematycznego korelatu — domniemany świat jako taki. W ten oto sposób fenomenologicznie medytujące Ja może stać się *nieuprzedzonym obserwatorem* siebie samego nie tylko co do szczegółów, ale również co do całości kształtu, które dla niego *istnieją* i tak, jak dla niego istnieją. [...] Dopiero to nowe nastawienie pozwala mi zobaczyć, że wszechświat, a w ten sposób również wszelki w ogóle naturalnie doświadczany byt, istnieje tylko dla mnie, istnieje z całym swoim aktualnie posiadanym sensem jako wyłącznie ze względu na mnie obowiązujący byt, jako *co-gitatum* moich zmieniających się i w tej zmianie wzajemnie powiązanych *cogitationes*; i tylko w takiej postaci utrzymuję go w mocy obowiązywania”¹⁰. W *Kryzysie nauk europejskich*... twórca fenomenologii stwierdza: „Przez radykalną *epoché* każde zainteresowanie rzeczywistością czy nierzeczywistością świata [...] we wszystkich modalnościach, a zatem także możliwością pomyślenia, jak również rozstrzygalności, zostaje wyłączone z gry”¹¹. Podczas gdy myślenie obiektywistyczne właściwe nauce nakierowane jest na świat jako byt w sobie oczyszczony z tego, co relatywne i subiektywne¹², celem filozofii fenomenologicznej jest pokazanie, że takie zabsolutyzowanie świata ma źródło w niedorzecznej interpretacji właściwej obiektywistycznej filozofii, a sam świat czerpie swój sens z subiektywności transcendentalnej.

„Dla filozofów [...] — pisze Husserl — w stwierdzeniach i w ich wzajemnym związku: »subiektywność w świecie jako obiekt« oraz »podmiot świadomościowy dla świata«, tkwi pewne konieczne zadanie

⁹ E. Husserl: *Die Krisis der europäischen Wissenschaften*..., s. 99. Cyt. za polskim przekładem fragmentów *Kryzysu*... — Idem: *Kryzys nauk europejskich i fenomenologia transcendentalna*. Przeł. S. Walczewska. Toruń 1999, s. 104–105.

¹⁰ E. Husserl: *Medytacje kartezjańskie*..., s. 53–54.

¹¹ E. Husserl: *Die Krisis der europäischen Wissenschaften*..., s. 182. Cyt. za polskim przekładem fragmentów *Kryzysu*... — Idem: *Wybór pism*..., s. 262.

¹² Zob. P. Janssen: *Geschichte und Lebenswelt. Ein Beitrag zur Diskussion von Husserls Spätwerk*. Den Haag 1970, s. 13.

teoretyczne, mianowicie zadanie zrozumienia, jak to jest możliwe”¹³. W świetle omawianego problemu redukcji transcendentальной należy wyrazić fakt, że w *Kryzysie...* Husserl wyprowadza zadanie fenomenologii z paradoksu ludzkiej subiektywności, z paradoksu Ja, który sprowadza się do tego, że człowiek jest zarazem podmiotem i przedmiotem w świecie. „Na początku — pisze Husserl — fenomenolog żyje takim paradoksem, że to, co samo przez się zrozumiałe, musi widzieć jako problematyczne, jako zagadkowe oraz że odtąd nie może mieć żadnego innego problemu naukowego poza tym, by uniwersalną samą przez się zrozumiałość istnienia świata — która dla niego jest największą ze wszystkich zagadek — przemienić w zrozumiałość [rzeczywistą]. Nierozwiązywalność przedstawionego wyżej paradoksu znaczyłaby, że rzeczywiście nie można przeprowadzić uniwersalnej i radykalnej *epoché*, mając na względzie ściśle z nią związaną naukę”¹⁴. W związku z tym można sformułować tezę, że w wyniku uchylenia świata, dokonanego za pomocą redukcji transcendentальной, centralny problem filozofii Husserla przybiera postać pytania: jak jest możliwe, że Ja będące — jako podmiot — faktycznym indywiduum w świecie może być zarazem subiektywnością konstytuującą świat.

Sublimacja ego

Filozofię Husserla cechuje dwojaka perspektywa rozważań. Człowiek bowiem może poddać obserwacji zarówno własne Ja, jak i to, do czego Ja się odnosi. Z fenomenologicznego punktu widzenia ludzkie poznanie ma dwa bieguny. „Poznanie — zauważa w tym kontekście W.A. Luijpen — jest z jednej strony cudownym misterium ludzkiej otwartości na rzeczywistość, z drugiej zaś strony jest to misterium bytowania-rzeczywistości-dla-człowieka”¹⁵. Już w nastawieniu natu-

¹³ E. Husserl: *Die Krisis der europäischen Wissenschaften...*, s. 184. Cyt. za polskim przekładem fragmentów *Kryzysu...* — Idem: *Wybór pism...*, s. 272.

¹⁴ Ibidem, s. 183—184. Cyt. za polskim przekładem fragmentów *Kryzysu...* — Idem: *Wybór pism...*, s. 271—272.

¹⁵ W.A. Luijpen: *Fenomenologia egzystencjalna*. Przeł. B. Chwedeńczuk. Warszawa 1972, s. 117.

ralnym podmiot może uczynić przedmiotem refleksji siebie jako Ja przeżywające oraz istniejące w świecie. „W naturalnej refleksji życia dnia codziennego [...] — pisze twórca fenomenologii — stoimy na gruncie zastanego już w swym istnieniu świata, tak jak wtedy, gdy żyjąc dniem powszednim, stwierdzamy: »Widzę tam dom« albo »Przypominam sobie, że słyszałem tę melodię«, itd.”¹⁶. Dopiero *epoché* prowadząca do zmiany nastawienia (przejścia od postawy naturalnej do transcendentalnej) umożliwia nam uświadomienie sobie konstytucyjnych funkcji naszego subiektywnego życia, funkcji, które w zajmowanej przez podmiot postawie naturalnej spełniane są nietematycznie. Za pomocą redukcji, prowadzącej do odsłonięcia indywidualnej (własnej) sfery przeżyć, to, co doświadczane, zostaje oczyszczone ze wszelkich odniesień (od uwikłania w świat realności). Tak więc jedynie *epoché* zapewnia możliwość obserwacji indywidualnego, subiektywnego bieguna przeżyć, przy czym jest to obserwacja bezstronna, pozostawiająca świat oraz wszelkie przyjęte dotąd przeświadczenia w transcendentalnym wyłączeniu. W nastawieniu fenomenologicznym natomiast „ponad Ja pochłoniętym światem osadza się (*etabliert*) Ja fenomenologiczne jako nieuprzedzony obserwator (*uninteressierter Zuschauer*)”¹⁷.

W ramach prowadzonych rozważań należy podkreślić, że dzięki *epoché* przekształceniu podlega przede wszystkim samo Ja. „Jeśli Ja oddające się światu — pisze autor *Medytacji*... — w naturalny sposób całym swoim doświadczeniem i pograżające się w nim innymi aktami swego życia określimy jako Ja zainteresowane światem, to fenomenologicznie zmodyfikowane i utrzymywane nieustannie w tym charakterze nastawienie polega na tym, że prowadzi ono do zaistnienia pewnego rozwarstwienia w obrębie Ja (*Ichspaltung*)”¹⁸. Można w tym kontekście zaryzykować tezę, że wraz ze zmianą nastawienia dokonuje się szczególnego rodzaju przemiana Ja — Ja, które w nastawieniu transcendentalno-fenomenologicznym staje się nieuprzedzonym obserwatorem własnego życia intencjonalnego (świadościowego). Przemiana *ego* może być przy tym rozumiana jako sublimacja Ja, ponieważ Ja jako niezaangażowany obserwator oczyszcza refleksyjne spojrzenie z wszelkich domniemań dotyczących tego, co jest. Zgodnie z zamierzeniami twórcy fenomenologii, oczyszczenie to umożliwia przeprowadzenie krytyki

¹⁶ E. Husserl: *Medytacje kartezjańskie*..., s. 48.

¹⁷ Ibidem, s. 50.

¹⁸ Ibidem.

świadości. „Opis fenomenologiczny — pisze Husserl — powołany jest więc do tego, by stanowić podwaliny radykalnej i uniwersalnej krytyki. Naturalnie, chodzi tu przede wszystkim o ściśle przestrzeganie absolutnej *nieuprzedzoności*, a tym samym o zadośćuczynienie [...] naczelnej zasadzie czystej oczywistości. Oznacza to wierność czyścym danym transcendentalnej refleksji, które muszą być dlatego brane dokładnie tak, jak czysto naocznie prezentują się w prostej oczywistości, i być chronione przed wszelkimi interpretacjami, które z zewnątrz narzucają im to, co wykracza poza sferę czystego oglądania”¹⁹. *Epoché* domaga się, zdaniem Husserla, oczyszczenia, przemiany Ja, które wyzute z wszelkich światowych uprzedzeń, realizuje zadanie bezstronnej, niezawisłej obserwacji oraz krytyki swego świadomościowego życia. Transcendentalna *epoché*, ujmowana jako zmiana nastawienia, nie jest jedynie metodą warunkującą przejście na poziom transcendentalnej refleksji, lecz także przemianą polegającą na uświadomieniu sobie konstytuującego życia Ja. Sublimacja ta oznacza przemianę polegającą na umocnieniu tożsamości oraz autonomii Ja, które żyjąc w naturalnym świecie, jest zarazem Ja transcendentalnym, ale o tym nie wie. „Z całą oczywistością można — wedle Husserla — powiedzieć: jako żyjące w naturalnym nastawieniu Ja, jestem równocześnie i za każdym razem (*auch und immer*) Ja transcendentalnym, dowiaduję się o tym jednak dopiero, przeprowadzając redukcję fenomenologiczną”²⁰.

Transcendentalna *epoché*, w której ramach następuje zmiana postawy Ja, nie implikuje oddzielenia Ja od świata. Redukcja nie służy w żaden sposób separacji świadomości i świata, lecz przeciwnie, ma na celu wykazanie egologicznie oraz genetycznie ugruntowanej jedności świadomości i sfery konstytuowanej w jej horyzoncie. Można wobec tego zaryzykować tezę, że jedność ta, odsłonięta w łonie Ja (w samej podmiotowości), stanowi rezultat rozważań, które dotyczą zagadnienia roli podmiotu w procesie konstytucji sensu. W odniesieniu do omawianego problemu warto przytoczyć słowa Lyotarda, który trafnie dostrzega, że redukcja „pozwala nam właśnie uchwycić, jak istnieje dla nas byt w sobie, to znaczy w jaki sposób transcendencja przedmiotu może w immanencji podmiotu mieć sens transcendencji. Redukcja przywraca podmiotowi jego prawdę czynnika konstytuującego rozmaite formy transcendencji, prawdę tkwiącą *implicite*

¹⁹ Ibidem, s. 51—52.

²⁰ Ibidem, s. 54.

w jego wyobcowanej postaci, jaką jest postawa naturalna”²¹. Transcendentalne uchylenie świata, dokonane dzięki *epoché*, ujawnia transcendentalną korelację Ja i świata, która w postawie naturalnej pozostaje zakryta. Redukcja obejmująca transcendentalnym nawiasem twierdzenie o istnieniu świata prowadzi do odkrycia jeszcze bardziej od niego fundamentalnej — źródłowej tezy, to znaczy stwierdzenia *ego cogito*. Bezstronna tematyzacja naszego konstytuującego życia pozwala stwierdzić, że tym, co w nastawieniu naturalnym jest spełniane nietematycznie, okazuje się teza „Ja jestem”. Sam Husserl w *Erste Philosophie*... uznaje tezę „Ja jestem” za punkt wyjścia wszelkiej prawdziwej filozofii, za tezę, od której rozpoczyna się filozofowanie²². Z takiego punktu widzenia cel projektu badawczego Husserla stanowi nie tyle sama eksploracja sfery transcendentalnej, ile ujmowanie w kategoriach problemów zjawisk uznawanych przez uczestniczący w świecie podmiot za powszechnie zrozumiałe. Redukcja umożliwia, zdaniem Husserla, „systematyczne przebadanie *ego*, ze względu na to, co należy do niego w aktach i zdolnościach i co realizuje się w nich jako intencjonalne dokonanie”²³.

Jedność Ja jako możliwość przemiany

Z fenomenologicznego punktu widzenia Ja stanowi transcendentalną podstawę wszelkiego doświadczenia. Dopiero dzięki *epoché* fenomenolog dostrzega, że świat zawdzięcza swój sens transcendentalnej subiektywności. Według Husserla Ja transcendentalne, które jako autonomiczne źródło funduje ontyczną, poznawczą oraz etyczną wizję świata, konstytuując sens wszystkich dziedzin bytowych, nadaje również sens ludzkiej egzystencji. Ja porzucające postawę światową uznaje własną subiektywność za autonomiczną i wyróżnioną sferę bytową, konstytuującą sens wszelkich innych dziedzin. W tym kontekś-

²¹ J.-F. Lyotard: *Fenomenologia*..., s. 42.

²² Zob. E. Husserl: *Erste Philosophie* (1923/24). Teil 2: *Theorie der phänomenologischen Reduktion*. Hrsg. von R. Boehm. In: *Husserliana* — Edmund Husserl: *Gesammelte Werke*. Bd. 8. Den Haag 1959, s. 42.

²³ Zob. E. Husserl: *Die Krisis der europäischen Wissenschaften*..., s. 84. Cyt. za polskim przekładem Kryzysu... — *Idem*: *Kryzys nauk europejskich*..., s. 89.

cie warto przywołać Eugena Finka interpretację *epoché*. Wybitny komentator i bliski współpracownik Husserla ujmując redukcję jako duchowe poruszenie samego siebie. „Fenomenologiczna *epoché* — uważa Fink — nie jest w żadnym wypadku niezobowiązującym, »czysto« teoretycznym intelektualnym działaniem, ale jest obejmującym całego człowieka duchowym poruszeniem siebie samego i — jako zamach na nasz najgłębszy »bezruch« — cierpieniem sięgającym samych korzeni przełomu”²⁴. Istotną cechą redukcji rozumianej jako duchowa przemiana *ego* stanowi jej nieodwracalność. „Przemiana spowodowana przez redukcję jest nieodwracalna — gdy raz ujrzało się nową perspektywę, nie sposób już o niej całkowicie zapomnieć i powrócić do dawnego życia w naiwności”²⁵. Akt uświadomienia sobie prawdy o życiu (istnieniu) własnego *ego* stanowi dla podmiotu asumpt do indywidualnej przemiany reflektującego Ja. Możliwość przemiany wynika z natury ludzkiej podmiotowości, to znaczy z jedności Ja. Jest immanentną cechą i jednocześnie wyznacznikiem ontycznego statusu *ego*, ponieważ Ja może być nie tylko podmiotem, lecz także przedmiotem w świecie. Odkrycie fenomenologii transcendentalnej Husserla stanowi odsłonięcie podmiotowej jedności Ja, jedności, która jest fundamentem (źródłem) wszelkiej refleksji. W *Medytacjach kartezjańskich...* Husserl pisze, że realizacja redukcji fenomenologicznej ujawnia jedność Ja, jedność transcendentalnego Ja, które żyjąc w postawie naturalnej, uczestnicząc w świecie, jest węż zaangażowane, a dopiero w nowym transcendentalnym nastawieniu może dostrzec, iż wszelki byt istnieje z „aktualnie posiadanym sensem” wyłącznie ze względu na niego i tylko dla niego²⁶. Husserlowska *epoché* nie prowadzi więc do oddzielenia ani tym bardziej bezpowrotnego odseparowania podmiotu transcendentalnego od podmiotu konkretnego, lecz wręcz przeciwnie, jej cel stanowi wykazanie pierwotnej jedności podmiotu, który może uczynić siebie punktem wyjścia refleksji zarówno transcendentalnej, jak i naturalnej.

²⁴ E. Fink: *Was will die Phänomenologie Edmund Husserls?*. In: *Idem: Studien zur Phänomenologie 1930—1939*. Den Haag 1966, s. 160—161. Cyt. za: K. Środa: *Eugen Fink o fenomenologicznej redukcji*. „Przegląd Filozoficzny” 1992, nr 2, s. 65.

²⁵ K. Środa: *Eugen Fink o fenomenologicznej redukcji...*, s. 67.

²⁶ Por. E. Husserl: *Medytacje kartezjańskie...*, s. 53—54.

Odnosnie do omawianego problemu można się pokusić o twierdzenie, że zamierzeniem Husserla było rozpatrzenie zarówno fundamentalnego faktu jedności oraz tożsamości Ja, jak i podmiotowo-przedmiotowej relacji świadomości i bytu, poznania i rzeczywistości na różnych piętrach refleksji filozoficznej. „Jedynie procedura odsłaniania horyzontów doświadczenia — pisze autor *Medytacji*... — jest ostatecznie tym, co ujawnia rzeczywistość świata i jego transcendencję i wykazuje dalej, że nie dają się one oddzielić od transcendentalnej świadomości konstytuującej sens i rzeczywistość bytową”²⁷. Okazuje się, że różnica nastawień nie jest różnicą dotyczącą świata. Wyłączenie świata, dokonane za pomocą redukcji, powoduje odsłonięcie jego transcendentalnego rewersu, oglądanego z perspektywy przemienionego Ja — Ja, które dokonuje uświadomienia sobie własnego konstytuującego życia. *Epoché* ujawnia harmonijne współistnienie (jedność) Ja. Wszak w zależności od zajmowanej postawy Ja odsłania swą podmiotowo-transcendentalną lub przedmiotowo-swiatową stronę. *Ego* pozostaje z jednej strony przedmiotem w świecie (uczestniczącym w nim elementem), z drugiej zaś strony — czystym podmiotem konstytuującym świat.

Dzięki aktowi redukcji transcendentalnej ujmującemu w nawias to, co spełniane jest naturalnie, zmiana nastawienia zyskuje typowy dla prawdziwej przemiany (Ja) sens i radykalizm. Dopiero takie całościowe przeobrażenie, angażujące jednocześnie wolę i rozum, niesie konsekwencje nie tylko teoriopoznawcze, lecz przede wszystkim etyczne, nie powodując przy tym — co należy podkreślić — dualizmu ontologicznego. W tym kontekście w *Ideach I* Husserl pisze: „Nie »zmieniono sensu« realnej rzeczywistości ani nie zaprzeczono jej w ogóle, lecz usunięto niedorzeczną jej interpretację, taką, która jest sprzeczna z jej własnym, w naocznie zrozumiałym sposób wyjaśnionym sensem. Ta interpretacja pochodzi z filozoficznego zabsolutyzowania świata, które jest całkowicie obce naturalnemu jego traktowaniu. To traktowanie jest właśnie naturalne, żyje naiwnie w spełnianiu opisanej przez nas generalnej tezy, nie może zatem nigdy stać się niedorzeczne. Niedorzeczność rodzi się dopiero wtedy, gdy się filozofuje i szukając ostatecznej wiedzy o sensie świata, nie zauważa się wcale, że świat sam cały swój byt posiada jako »sens«, który zakłada absolutną świadomość jako pole [operacji] nadawania sensu [...]”²⁸. Z tego

²⁷ Ibidem, s. 89.

²⁸ E. Husserl: *Idee czystej fenomenologii i fenomenologicznej filozofii*. Księga pierwsza. Przeł. D. Gierulanka. Warszawa 1952, s. 171.

punktu widzenia celem transcendentalnej redukcji nie jest rozdwojenie świata na świat sam w sobie, dany w nastawieniu naturalnym, oraz na świat jako korelat aktów świadomościowych (świat nastawienia transcendentalnego), lecz transcendentalne zrozumienie świata. Na drodze redukcji dokonuje się zatem szczególna przemiana Ja, które pozostając absolutnym początkiem (Ja transcendentalnym), ma możliwość tematyzacji własnej subiektywności oraz odsłaniania sensu dokonań w świecie. Celem potwierdzenia omawianego aspektu *epoché* warto przytoczyć słowa samego Husserla, który pisze w *Kryzysie...*, że redukcja „jest powołana do spowodowania całkowitego osobowego przeobrażenia, które dałoby się porównać w pierwszym rzędzie z religijnym nawróceniem, które ponadto kryje w sobie znaczenie największego egzystencjalnego przeobrażenia, jakie jest zadane człowiekowi jako takiemu”²⁹. Przyjęcie takiej perspektywy pozwala sformułować tezę, że przemiana Ja jest wewnętrzną możliwością samej fenomenologii.

Etyczne implikacje redukcji transcendentalnej

Istotnym argumentem przemawiającym za ujęciem redukcji jako swego rodzaju przemiany podmiotu jest fakt, że w swej ostatniej pracy Husserl eksponuje w sposób szczególny etyczne implikacje redukcji. Znaczenie tego aspektu transcendentalnej *epoché* polega na możliwości modyfikacji kształtu ludzkiej podmiotowości; możliwości przejawiającej się w umiejętności przemiany oglądu, w wykształceniu umiejętności spojrzenia z perspektywy samej subiektywności pojmowanej jako źródło i podstawa wszelkiego czynu. Moment ten odsłania nowe fundamentalne znaczenie, a zarazem cel *epoché* oraz samej fenomenologii. „Moment wychowawczy redukcji fenome-

²⁹ E. Husserl: *Die Krisis der europäischen Wissenschaften...*, s. 140. „Vielleicht wird es sich sogar zeigen, daß die totale phänomenologische Einstellung und die ihr zugehörige Epoché zunächst wesensmäßig eine völlige personale Wandlung zu erwirken berufen ist, die zu vergleichen wäre zunächst mit einer religiösen Umkehrung, die aber darüber hinaus die Bedeutung der größten existenziellen Wandlung in sich birgt, die der Menschheit als Menschheit aufgegeben ist”.

n o l o g i c z n e j — pisze już w *Ideach II* Husserl — polega jednak nie na tym, że czyni nas ona w ogóle zdolnymi do uchwycenia zmian nastawień, które są równorzędne z naturalnym, albo, jak teraz wyrażniej powiemy, przyrodniczym (*natural*) nastawieniem, które zatem tak jak ono konstytuują jedynie relatywne i ograniczone swe korrelaty bytowe i sensowe. Te nowe odpowiedniki zatem tak samo wskazują poza siebie na świadomość w fenomenologicznym sensie absolutną; do swego pełnego wyjaśnienia wymagają cofnięcia się do źródłowego i pełnego związku istotnościowego tej absolutnej świadomości. Dzięki redukcji do tego związku w każdej chwili potrafimy to, co dane w różnych nastawieniach (*resp.* przynależne do nich z gruntu różne odmiany apercpcji), właściwie [do siebie] ustosunkować i absolutnie wywartościować³⁰. Dzięki redukcji, która może być traktowana jako możliwość duchowego wglądu w siebie, jako projekt zadany dopiero człowieczeństwu do realizacji, Ja ma możliwość właściwej perspektywy wartościowania. W odniesieniu do ogólnej architektони dokonania transcendentalnej subiektywności uznanie Ja za podstawę doświadczenia otwiera nową perspektywę rozumienia siebie samego. „Samo to konkretne *ego* — zauważa autor *Medytacji kartezjańskich*... — stanowi uniwersalny temat opisu, czy mówiąc wyrażniej: Ja, medytujący fenomenolog, stawiam sobie wszechobejmujące w swym uniwersalizmie zadanie odsłonięcia siebie samego jako transcendentalnego *ego* w mojej pełnej konkretności (*Konkretion*), a więc wespół ze wszystkimi intencjonalnymi korelatami, które [życie moje] zawiera”³¹. Egologiczny przewrót powoduje odsłonięcie oraz poruszenie tego, co pozostawało dotąd zakryte i uśpione. W ramach takiego ujęcia redukcja może zostać przyrównana do przebudzenia. Przebudzenie to nie tylko wytrąca człowieka z naiwno-naturalnej postawy życiowej, lecz przede wszystkim implikuje radykalną zmianę, przekształcenie oraz przewartościowanie utrwalonego naiwno-naturalnego obrazu własnego Ja, które partycypuje w otaczającym świecie. O kategorii przebudzenia *expressis verbis* pisze sam Husserl. „W gruncie rzeczy — konstatuje — wszystko należy do przebudzonego Ja, które stale tematyzuje, spełnia akty, funkcjonuje jako żywe Ja teraźniejszości, ale stale obecne jest także w dziełach biernych, w skojarzeniach i w syntezach biernej konstytucji”³². Kategorię tę w następujący sposób opatruje komentarzem rów-

³⁰ E. Husserl: *Idee II*, s. 255.

³¹ E. Husserl: *Medytacje kartezjańskie...*, s. 55.

³² E. Husserl: *Aneks XXIV do Psychologii fenomenologicznej z 1925 roku*. In: Husserliana — Edmund Husserl: *Gesammelte Werke*. Bd. 9. Den Haag 1962,

niez Lévinas. „Przebudzenie — pisze francuski filozof — to Ja, które zarazem śpi i nie śpi, i dla którego dzieje się to wszystko, co dzieje się w immanencji: [...] bezsenne uderzenia w najbardziej ukrytym zakamarku podmiotowego atomu. To czuwanie jaźni płynące z głębi subiektywności, która transcenduje swą immanencję [...] tę bezsenność Husserl opisuje jednak jako intencjonalność. [...] Przebudzone Ja czuwa nad przedmiotem i nawet w swoim życiu aksjologicznym lub praktycznym pozostaje aktywnością uprzedmiotawiającą. Przebudzenie wiąże się tu z innością przedmiotu, zakłada zderezenie z rzeczywistością. To od przedmiotu, od tego, co się odsłania (*sich abhebt*) w immanencji, przychodzi pobudzenie, stymulacja”³³. Według Lévinasa, „właśnie odwołując się do Innego, Husserl opisze podmiotowość transcendentálną, która wyrwa Ja z jego izolacji”³⁴. „Redukcja — pisze francuski filozof — będzie przede wszystkim zabiegami, który pod spoczywaniem w sobie, pozwalającym zaistnieć rzeczywistości odnoszonej do niej samej — odkryje lub przebudzi życie, przykryte stematyzowanym, rozproszonym bytem”³⁵. Redukcja, która jest w rozumieniu Lévinasa przede wszystkim sposobem wyrwania Ja z egologicznego letargu, usuwa nie tylko niebezpieczeństwo solipsyzmu, lecz także widmo relatywizmu. W ujęciu prezentowanym przez Lévinasa pobrzmiewają echa fenomenologii Husserla. Zdaniem Husserla bowiem: „Cała ludzkość oraz podział i porządek zaimków osobowych stały się w mojej *epoché* fenomenem Ja (jako) człowieka wśród innych ludzi”³⁶. Warto przy tym nadmienić, że Lévinas, który inspirowany Kartezjańskim *cogito*, jako fenomenolog rozważa zagadnienie absolutnego charakteru świadomości, eksponując przy tym przede wszystkim jej antysolipsystyczny aspekt, rozwija swą fenomenologię (a następnie własną wersję filozofii) właśnie w kierunku etycznym. „Jeżeli wierzyć Husserlowi z *Kryzysu* — pisze twórca filozofii spotkania — droga prowadząca do redukcji przez fenomenologiczną fenomenologię percepcji jest lepsza od drogi Kartezjańskiej, obranej w *Ideen I* oraz w *Medytacjach*. Życie subiektywne odsłoni swą transcendentálną godność, kiedy okaże się wcześniejsze

s. 481. Słowa Husserla, przytoczone przez Lévinasa, cyt. za polskim przekładem M. Kowalskiej w: E. Lévinas: *O Bogu, który nawiedza myśl*. Kraków 1994, s. 74, przypis 23.

³³ E. Lévinas: *O Bogu, który nawiedza myśl...*, s. 74—75.

³⁴ Ibidem, s. 77.

³⁵ Ibidem, s. 79.

³⁶ E. Husserl: *Die Krisis der europäischen Wissenschaften...*, s. 188—189. Cyt. za polskim przekładem fragmentów *Kryzysu*... — Idem: *Wybór pism...*, s. 275—276.

od rzeczywistości, która tylko dzięki temu życiu zostaje zidentyfikowana, ale która je pochłania i skazuje na anonimowość³⁷. Zdaniem Husserla bowiem, „jako podmioty świata pozostajemy przy tym anonimowi — dopóki nie uczynimy samych siebie tematem”³⁸. Z fenomenologicznego punktu widzenia *epoché* umożliwia przezwycięzenie własnej anonimowości.

Dzięki redukcji odsłonięta zostaje prawda o Ja. Według twórcy fenomenologii każde Ja jako bezstronny obserwator jest zarazem podmiotem rozumnie wartościującym oraz mogącym osądzać swe postępowanie. W rozumieniu Husserla „Postępujemy słusznie, jeśli dowolny niezaangażowany obserwator, przenosząc się w nasze położenie, musiałby uznać nasze postępowanie. My przenosimy się sami w rolę nieuprzedzonego obserwatora, gdy nasze własne postępowanie osądzamy według poprawności. Niezaangażowany obserwator jest tutaj rozumnie wartościującym podmiotem, który stwierdza, że przekonania fundujące postępowanie są poprawne, że wartościowania dobra (*Gutwertungen*) są poprawnie dokonane, że to, co wartościujemy jako dobre, faktycznie według jego istoty, a więc generalnie i według apriorycznych materialnych praw wartości, musiałoby zostać zwartościowane jako dobre, że tak samo w istocie wartości podstawowych dokładnie takie i nie inne preferencje mają swe oparcie w prawach, że według tego to, co najlepsze, jest rzeczywiście najlepszym”³⁹. Między redukcją i zdolnością poprawnego wartościowania można dopatrzeć się istotnego podobieństwa. Zarówno redukcja, jak i wszelka ocena postępowania wymagają uświadomienia sobie władzy nad sobą oraz nad własnym czynem. „Operacja świadomości — trafnie zauważa P. Ricoeur — która podtrzymuje dzieło refleksji, rozwija właściwe sobie implikacje etyczne przez to, że refleksja jest aktem bezpośredniej odpowiedzialności za siebie”⁴⁰. Redukcję rozumie Ricoeur jako przedsięwzięcie nie tylko epistemologiczne, lecz przede wszystkim etyczne. O etycznym wymiarze redukcji fenomenologicznej Ricoeur pisze następująco: „Filozoficzna przemiana jest aktem w najwyższym

³⁷ E. Lévinas: *O Bogu, który nawiedza myśl...*, s. 78.

³⁸ E. Husserl: *Nastawienie nauk przyrodniczych i humanistycznych. Naturalizm, dualizm i psychologia psychofizyczna*. Przeł. Z. Krasnodębski. W: *Fenomenologia i socjologia. Zbiór tekstów*. Red. Z. Krasnodębski. Warszawa 1989, s. 69.

³⁹ E. Husserl: *Wykłady z etyki i teorii wartości 1908—1914*. Przeł. L. Ostasz. Kraków 1991, s. 21.

⁴⁰ P. Ricoeur: *Fenomenologia i hermeneutyka: Wychodząc od Husserla*. Przeł. M. Drwięga. W: *Fenomenologia francuska. Rozpoznania. Interpretacje. Rozwinięcia*. Red. J. Migasiński i I. Lorenc. Warszawa 2006, s. 199.

stopniu autonomicznym. To, co nazwaliśmy etycznym niuansem, jest więc bezpośrednio implikowane w akcie ugruntowującym o tyle, o ile akt ten może być jedynie samoustanawiającym. W tym właśnie sensie jest on w najwyższym stopniu odpowiedzialny za siebie. Samostwierdzający charakter ugruntowania konstytuuje podmiot filozoficzny w podmiot odpowiedzialny⁴¹. Fenomenologiczna radykalność opiera się na założeniu odpowiedzialności podmiotu. Możliwość przywrócenia autonomii myślenia, warunkująca prawdziwy, istniejący na mocy rozumu obraz świata (transcendentalna terapia rozumu), możliwość, która wymaga wewnętrznego przeobrażenia człowieczeństwa i jednocześnie indywidualnej przemiany Ja, stanowi wyzwanie rzuczone myśleniu. Francuski filozof zwraca uwagę na to, że operacją świadomości podtrzymującą dzieło refleksji, w której przejawia się fenomenologiczna radykalność, jest filozoficzna przemiana, przemiana niezmieniająca treściowej zawartości świadomości, lecz polegająca na przejściu od wiary w istnienie do sensu istnienia. Husserl w *Kryzysie...* stwierdza, że „prawdziwe istnienie jest idealnym celem, zadaniem *episteme* »rozumu«, przeciwstawionym istnieniu, które jest jedynie mniemane i bez pytania zrozumiałe jako oczywiste w *doxa*”⁴². Odkrycie prawdy o istnieniu Ja pozostaje w rozumieniu Husserla celem, idealnym zadaniem, jakie stawia przed podmiotem życie w świecie. Przyjęcie takiej perspektywy powoduje, że Husserlowski eksperyment uchylenia ważności świata, przybiera postać etycznej spekulacji. Twórca fenomenologii bowiem wypracowuje radykalny sposób odsłaniania pozostającego w ukryciu transcendentalnego „życia” Ja.

Możliwość przeprowadzenia redukcji ujawnia najgłębszą wartość Ja, jego wolność. „Dzięki neutralizującej modyfikacji spojrzenia — uważa Jacques Derrida — zawsze mogę, w akcie wolności, który sam należy do istoty świadomości, ujmować świat i wszystko, co zależy od jego istnienia, jako *fenomen*: nie jako rzecz lub *świat jawiące się* świadomości, ponieważ istnienie rzeczy lub świata już mnie nie interesuje, ale jako *jawienie się* rzeczy lub świata”⁴³. Podobnie jak każdy czyn, również redukcja jest aktem wolności, wolnej woli podmiotu. Redukcja pozwalająca na wgląd we wnętrze Ja oraz na refleksję nad

⁴¹ Ibidem, s. 199—200.

⁴² E. Husserl: *Die Krisis der europäischen Wissenschaften...*, s. 11. Cyt. za polskim przekładem fragmentów *Kryzysu...* — Idem: *Kryzys nauk europejskich...*, s. 15.

⁴³ J. Derrida: *Fenomenologia i domknięcie się metafizyki*. Przeł. M. Kowalska. W: *Fenomenologia francuska...*, s. 150.

dokonaniami *ego* może być rozumiana jako akt etyczny. Ja reflektujące, które tematyzuje to, co doświadczone, refleksyjnie odnosi się do swych dokonań jako źródło czynu. Aby poddać refleksji konkretne, indywidualne życie w świecie, należy uprzednio, porzucając dotychczas zajmowaną postawę, odmienić perspektywę (postawę), nastawienie oraz punkt odniesienia własnego Ja. Dokonane w ten sposób zespolenie Ja ze sferą duchową, znamionujące redukcję transcendentalną, w następujący sposób charakteryzuje P. Graff: „[...] żyjąc w nastawieniu umożliwiającym przez tę redukcję, uzyskuje się pewien szczególny rodzaj zespolenia ze światem duchowym, poszerzenie i jednocześnie skoncentrowanie pola świadomości jako oczyszczonego ze wszelkich uwikłań doraźnych. Czysta świadomość sięga do świata idei, tak jak świadomość ejdetyczna sięga do istot, a świadomość naturalna do świata empirycznego. Obraz, jaki się oto przed nami rysuje, jest opisem — albo projektem — drogi, jaką przebyć musi każde Ja, aby uzyskać kolejne szczeble samoświadomości [...]”⁴⁴. Załamanie się wiary w siebie, w rozum, w sens dążenia do celu (prawdy) są symptomami kryzysu człowieczeństwa (podmiotowości). Kryzys ludzkości europejskiej okazuje się w istocie załamaniem „ogólnej sensowności jej życia kulturalnego”, kryzysem „całej jej egzystencji”⁴⁵.

Husserlowski projekt fenomenologii transcendentalnej uwzględniający zamysł restytucji kultury oraz człowieczeństwa, dokonujący się z punktu widzenia samego Ja, stanowi próbę wykazania harmonii między dziedziną aksjologiczną (praktyczną) i teoretyczną, ukazania paralelności dociekań normatywnych (idealnych) z rozumową refleksją nad sferą *praxis*. Etyczne implikacje Husserlowskiej fenomenologii są wszak wynikiem rozważań nad najwyższymi celami żywioowymi oraz regułami, które powinny ułatwić działającej jednostce rozumne uporządkowanie życia ze względu na te cele. Właśnie za pomocą redukcji Husserl wykazuje jedność Ja, które ogarniając sferę praktycznej oraz teoretycznej aktywności, potrafi w sposób refleksyjny odnieść się do całego swojego życia. Zarówno dokonanie redukcji, jak i samo postępowanie etyczne wymagają intencjonalno-wolitywnego zaangażowania podmiotu. Aby poddać krytyce własny czyn, należy podjąć wysiłek retrospektywnej refleksji poznawczej nad indywidualnym życiem świadomościowym. „Jedynie r a d y k a l n e badanie —

⁴⁴ P. Graff: *Fenomenologia jako inicjacja. Próba częściowej rekonstrukcji koncepcji człowieka Edmunda Husserla*. „Humanitas” 1980, T. 3, s. 54—55.

⁴⁵ Zob. E. Husserl: *Die Krisis der europäischen Wissenschaften...*, s. 10. Cyt. za polskim przekładem fragmentów *Kryzysu...* — I d e m: *Kryzys nauk europejskich...*, s. 14.

pisze w *Ideach II* Husserl — skierowane na fenomenologiczne źródła konstytucji idei przyrody, ciała, duszy oraz różnych idei Ja i osoby, może tu dać rozstrzygające wyjaśnienia i zarazem nadać prawomocność wartościowym motywom wszystkich takich badań. [...] Dopóki żyjemy w nastawieniu przyrodniczym, ono samo nie jest dane w naszej dziedzinie badania, uchwycone zostaje wszak tylko to, co w nim doświadczane, myślane itd. Jeżeli jednak dokonujemy fenomenologicznej refleksji i redukcji, czynimy tematem samo to nastawienie, odnosimy do niego to, co w nim badane [...]”⁴⁶. Redukcja — jak już zaznaczyliśmy — powołana jest, zdaniem autora *Kryzysu...*, do dokonania całkowitej osobowej przemiany Ja, mającej znaczenie egzystencjalnego przeobrażenia⁴⁷. Gest przeprowadzenia redukcji można więc zinterpretować jako moment duchowej przemiany. Dzięki redukcji dokonujące jej Ja, wkraczając na wyższy stopień samoświadomości (samopoznania), osiąga — podobnie jak w przypadku postępowania podług idealnych norm — wyższy szczebel człowieczeństwa. Sam Husserl określa filozofię jako „zdobywanie samowiedzy przez ludzkość”⁴⁸. „Cała problematyka transcendentálna — konstatuje w *Kryzysie...* — obraca się wokół stosunku tego mojego Ja, »ego«, do tego, co początkowo jako samo przez się zrozumiałe zostało za to Ja podstawione: do mojej duszy, a dalej — wokół stosunku owego Ja i mojego życia świadomości do świata, którego jestem świadomy i którego prawdziwe istnienie poznaję w tworcach mego własnego poznania”⁴⁹. Redukcja służąca poruszeniu *ego* (poruszeniu uśpionych dotąd pokładów motywacji i wartości) może być rozumiana jako droga mająca na celu nieskończone kształtowanie się ludzkiej podmiotowości, bezustanną pracę nad konstytucją własnej osoby, nad człowieczym Ja.

*

* *

Za pomocą *epoché* w ramach refleksji transcendentálnej to, co naturalne, zostaje sproblematyzowane. Paradoksalność, a zarazem dwubiegowość fenomenologicznego myślenia, myślenia rozpościerającego się w nieskończonym horyzoncie sensu, którego odsłanianie

⁴⁶ E. Husserl: *Idee II*, s. 246—247.

⁴⁷ Por. E. Husserl: *Die Krisis der europäischen Wissenschaften...*, s. 140.

⁴⁸ E. Husserl: *Filozofia jako zdobywanie samowiedzy przez ludzkość*. Przeł. Z. Krasnodębski. „*Studia Filozoficzne*” 1984, nr 2, s. 174—179.

⁴⁹ E. Husserl: *Die Krisis der europäischen Wissenschaften...*, s. 101. Cyt. za polskim przekładem fragmentów *Kryzysu...* — I d e m: *Kryzys nauk europejskich...*, s. 106.

oraz badanie są celem filozofa, na trwałe wpisują się w Husserlowski projekt fenomenologii. Sam Husserl akcentuje w *Kryzysie*... „dający się sensownie rozwiązać, konieczny wręcz paradoks, z konieczności wpływający ze stałego napięcia pomiędzy siłą przekonań samego przez się zrozumiałego nastawienia naturalnego, obiektywnego (potęga *common sense*), a przeciwstawiającego się mu nastawienia »niezaangażowanego obserwatora«”⁵⁰. W Husserlowskiej fenomenologii obecne jest napięcie między tym, co naturalnie oczywiste (naiwnie zrozumiałe), a tym, co jako poddane problematyzacji, traci walor naturalnej samozrozumiałości. Napięcie to, z którego czerpie moc fenomenologia, ma źródło w paradoksie, że to, co naturalnie oczywiste, ujmowane jest w kategorii problemu. Jako projekt badawczy, fenomenologia okazuje się permanentnym zorientowaniem na paradoksy, niewyczerpywalną pracą myślenia, które odsłaniając za pomocą *epoché* zakryte dotąd obszary doświadczenia, czyni je transcendentalnie zrozumiałymi. Fenomenologiczne przekonanie o możliwości rozwiązania kolejnych paradoksów, na jakie natrafia umysł badacza, jak również fenomenologiczna redukcja stanowiąca zaplecze, a zarazem potencjał, którym dysponuje fenomenolog, są dowodami na to, że wszelki sens fenomenologicznych dokonań pozyskiwany jest dzięki ciągłemu namysłowi. Refleksję nad konstytuującym życiem Ja, a także, opis jego ukonstytuowanych dokonań umożliwia redukcja będąca wolicjonalno-intelektualnym aktem wolności *ego*. Redukcja okazuje się postępowaniem mającym na celu zniesienie napięcia, jakie wynika z paradoksu subiektywności.

⁵⁰ Ibidem, s. 183. Cyt. za polskim przekładem fragmentów *Kryzysu*... — I d e m: *Wybór pism*..., s. 271.

Agnieszka Wesołowska

Transcendental *epoché* and the problem of transformation of *ego*

Keywords: phenomenology, transcendental *epoché*, *ego*, transcendental subjectivity, ethics

S u m m a r y

The paper discusses phenomenological reduction as the transformation of *ego*. Possibility of overcoming natural-objective attitudes leading to revealing of what is the first from which everything that is immediately given takes its sense, is what

Husserl calls phenomenological reduction (*epoché*). This overcoming, which causes a movement from natural attitude to more primal orientation in the genetic sense (meaning transcendental attitude), reveals the transcendental aspect of *ego*. Acknowledging the primacy of *ego* over other spheres of being, Husserl rehabilitates the value of subjectivity as transcendental sphere. For it shows that from transcendental point of view it is something more than the change of attitude. Exclusion from the world with reduction leads to revealing its transcendental reverse seen from the perspective of the transformed *ego*, the *ego* which acknowledges its constitutive life. With the change in the attitude the peculiar transformation change of *ego* follows, so that *ego* in the transcendental-phenomenological attitude becomes unprejudiced spectator of their own intentional (consciousness') life.

Agnieszka Wesołowska

Transzendente Epoché und das Problem des Ich-Wandels

Schlüsselwörter: Phänomenologie, transzendente *Epoché*, „Ich“, transzendente Subjektivität, Ethik

Zusammenfassung

Der Artikel präsentiert die Auffassung der phänomenologischen Reduktion als eines Ich-Wandels. Die Möglichkeit, natürlich-objektive Überzeugungen zu überwinden, die zur Enthüllung dessen, was Erstes und unmittelbar Gegebenes ist, dank dem Alles sinnvoll wird, wurde von Husserl phänomenologische Reduktion (*Epoché*) genannt. Die, einen Übergang von natürlicher zu transzendentaler Einstellung verursachende Überwindung offenbart den transzendentalen Aspekt des Ichs. Den Primat von dem Ich über andere Bereiche des Seins anerkennend rehabilitiert Husserl die Subjektivität als eine transzendente Sphäre. Transzendental gesehen ist *Epoché* viel mehr als eine Einstellungsänderung. Die Ausschaltung der Welt mit Hilfe der Reduktion hat die Enthüllung deren transzendentalen Reverses zur Folge und der Revers wird aus der Sicht des umgewandelten Ichs betrachtet, das sich eigenes Leben klar macht. Mit der Einstellungsänderung kommt es zum besonderen Wandel des Ichs, das bei transzendental-phänomenologischer Einstellung zu einem unbefangenen Beobachter des eigenen intentionellen (bewussten) Lebens wird.